

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, wtorek 13 października 1931 r.

Nr. 235

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja międzynarodowa. Sprawa rozbrojenia. — Konflikt chińsko-japoński. — Sytuacja polityczna na Łotwie.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY.

Wszystkie dzienniki niemieckie z dni 10—12.X, podają obszerne wiadomości o wybuchu gazu świetlnego w domu Z. U. P. U. w Gdyni. Niektóre z tych informacji podane są w formie sensacyjnej. Np. „Deutsche Allg. Ztg.” p. n. „Schwere Explosions—katastrophe in Gdingen”, „Voss. Ztg.” p. n. „Das Trümmerfeld von Gdingen”.

Stettiner General - Anzeiger 9.X, w koresp. z Warszawy pisze o zewnętrznej sytuacji Polski i podnosi, że porozumienie gospodarcze francusko-niemieckie i francusko-sowieckie spowodowało odosobnienie Polski. Niemniej beznadziejnie przedstawiają się — zdaniem pisma, sprawy wewnętrzne Polski, piętujące się trudności ze wszystkich stron nie łatwo będzie rządowi opanować. Dziennik sądzi, że Niemcy mogłyby obecną sytuację Polski wykorzystać celem

uzyskania pewnych ustępstw, a ponadto mogłyby to wykorzystać dla zacieśnienia węzłów gospodarczych z Francją.

Lauenburger Ztg. 8.X, podaje głosy prasy polskiej w sprawie podróży Laval'a do Ameryki i zaznacza, że świadczą one o zdenerwowaniu opinii polskiej. Z niemieckiego punktu widzenia zadawałające załatwienie sprawy „korytarza” wydaje się narazie rzeczą mało prawdopodobną.

Vossische Zeitung 12.X, donosząc o wyjeździe marsz. Piłsudskiego do Rumunii, podkreśla jako moment godny uwagi ze stanowiska politycznego, że Marszałek odbył przedtem dłuższą rozmowę z posłem polskim w Moskwie Patkiem, odwołanym w tym celu z urlopu. Widocznie — konkluduje dziennik — marsz. Piłsudski uważa dalszy rozwój stosunków polsko-sowieckich za najważniejszą kwestję aktualną w polityce zagranicznej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Tageszeitung 12.X, pisze, że narodowe partje i związki musiały urządzić zjazd poza terenem Prus (Harzburg w Braunschweigu), ponieważ obawiały się że rząd pruski zajmie się tym zjazdem.

Dziennik podnosi, że zjazd odbył się w zupełnym porządku, co najlepiej świadczy o dyscyplinie uczestników tak umundurowanych jak i cywilnych. Zwrócono szczególną uwagę na odrębną manifestację Hitlera. „Chcemy to — pisze dziennik — uważać nie tyle za manewr współzawodnictwa, ile raczej za konsekwencję hasła, rzuconego przez przywódcę Stahl-

helmu Seldtgo: „Getrennt marschieren, vereint schlagen!”

W d. c. dziennik omawia gotowość sfer prawicowych do objęcia rządu.

Berliner Tageblatt 12.X, w art. wst. „Der Mischmasch in Harzburg” pisze: „Jeżeli ten zjazd czegośkolwiekby dowiódł, to chyba tego, że nie istnieje „zwarty front opozycji narodowej”, że przeciwieństwa na prawicy nie są mniejsze niż na lewicy, że istnieje wspólny cel: obalenie t. zw. „dzisiejszego systemu” — ale niema wspólnego programu, że „ruch” — to jeszcze nie zwarty front, że rozpęd — nie jest jeszcze po-

tego. „Ta mieszanina — oświadczył Frick — z którą my się zadajemy...” Kto tworzy tę „mieszaninę” dla wychwalanego bloku? Kto układa jednolity program tego braku jedności w trójcy? (Hugenberg, Hitler, Seldte). W Harzburgu nie było tej jedności. Zjazd ten zapowiedziany jako ogromne wydarzenie, jako „punkt zwrotny w dziejach Niemiec”, był manifestacją zakłopotania, sporów o drobiazgi, brakiem systemu”.

Börsen Zeitung 10.X, określa nowy gabinet jako „produkt niezdecydowania” i dziwi się, „skąd kanclerz bierze odwagę, aby z ewentualną słabą bardzo większością w Reichstagu wkraczać w zimę, której początek stoi pod znakiem bardzo ciężkiego wewnętrznego napięcia”. Dziennik stwierdza, iż „nie doszła do skutku orientacja na prawo, stanowiąca jedyny sens kryzysu rządowego. Trzeba się spodziewać, iż przesunięta ona została jedynie na krótki czas”. Pismo uważa za „najlepsze wyjście” w razie wyrażenia przez Reichstag votum nieufności gabinetowi Brüninga, nowe wybory.

Völkischer Beobachter 9.X, omawiając cele zjazdu opozycji narodowej w Harzburgu, podkreśla, iż główną na nim rolę odegrają narodowi socjaliści. „Podobnie jak ruch narodowo - socjalistyczny — pisze dziennik — zawsze i wszędzie stoi na pierwszym froncie walki przeciwko obecnemu systemowi, tak samo wycisnąć on piętno swojej woli zwycięstwa na tej wielkiej wspólnej manifestacji opozycji narodowej odbywającej się może w godzinie decydującej o losach narodu i wyznaczy zjazdowi kierunek, po którym będą gotowe iść całe narodowe Niemcy, by przygotować narodowi lepszą przyszłość”.

Vossische Ztg. 10.X, p. n. „Zollkrieg allerorten?” pisze, że Niemcy w wyniku kryzysu finansowego mają obecnie do zaznaczenia tylko jeden plus, jakim jest nadwyżka bilansu handlowego. Jeszcze w 1927 r. handel zagraniczny dawał przeciętnie miesięcznie 327 milionów mk. w 1928 r. — 220 milj. a w 1929 r. — 63 milj. W roku bieżącym nadwyżka wyniosła już: w czerwcu — 106 milj., w lipcu — 230 milj. a w sierpniu 322 milj. mk. Niemcy muszą się teraz starać, aby ten stan utrzymać. Koniecznym jest więc, aby ustała „wojna wszystkich przeciw wszystkim”, która została przeniesiona z dziedziny wojkowej do dziedziny gospodarczej. Nie istnieje dotychczas pakt celny Kelloga i dlatego wysiłek wywozowy gospodarki niemieckiej zasługuje nie tylko na uznanie, ale i na podziw.

The Times 10.X, omawiając w art. wst. nowy rząd Brüninga wskazuje, iż różni się on tylko bardzo nieznacznie w swym składzie od poprzedniego rządu. Autor wyraża z tego powodu zadowolenie.

Daily Herald 10.X, omawiając wejście Groenera do gabinetu Brüninga, podkreśla, że występował on zawsze energicznie przeciwko wszelkim próbom faszystów pozyskania wpływów w armji. W kołach monarchistycznych i nawet przez ex-kanclerza uważany

on był za zdrajcę z powodu stanowiska, zajętego przez niego podczas wybuchu rewolucji. Autor przypuszcza, że wobec nienawiści, jaką darzą Groenera hitlerowcy, socjaliści zapewne poprą gabinet Brüninga. Autor przewiduje, iż gabinetowi uda się uzyskać niewielką większość, umożliwiającą mu rządzenie przez zimę bez parlamentu.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA.

L'Echo de Paris 12.X, w art. Pertinaxa twierdzi, że istotną cechą amerykańskiego kryzysu finansowego jest ofensywa amerykańskich banków na reparacje. W tem oświeceniu, stosunek prez. Hoovera do niemieckich spłat reparacyjnych staje się zupełnie zrozumiały. Ameryka dostarczyła Niemcom lwiej części inwestycji, z których od 7-iu lat Niemcy żyją. Długi niemieckie, które powstały z tego tytułu, mają niebezpieczną konkurencję w spłatach reparacyjnych. Chodzi więc o zniweczenie tej konkurencji. W tem leży sedno rzeczy.

La Tribuna 10.X, w art. wst. stwierdza, że wizyta lorda Readinga nie dała nic pozytywnego i to było do przewidzenia. Wielkie mocarstwa borykają się z trudnościami, wynikającymi z parlamentaryzmu a prasa niepotrzebnie przesadza w optymizmie, dopatrując się wielkich wyników z każdego spotkania się mężów stanu.

La Tribuna 9.X, w koresp. z Londynu twierdzi, że po wizycie Readinga w Paryżu widać zmianę w stanowisku Anglii w sprawach Europy, co jest widoczne w zdaniu „Times”, że do Francji należy wywieranie głównego wpływu na bieg polityki europejskiej, podczas gdy rząd Labour Party uważał, że kierownicze stanowisko należy do Anglii.

Kor. z Paryża twierdzi, że Reading byłby za rozmową Laval'a w Waszyngtonie w towarzystwie przedstawiciela rządu angielskiego, ale Laval pragnie najpierw porozumieć się sam z Waszyngtonem.

Corriere della Sera 8.X, oceniając mowę lorda Cecila w Rzymie wyraża uznanie dla jego stanowiska w sprawie rozbrojenia. Pomimo swych sympatyj dla Francji, pomimo, że w przyszłym miesiącu pojedzie do Francji, uznał stanowisko Grandiego, że nie można Europy dzielić na uzbrojonych i rozbrojonych. Konkretnie proponuje rozszerzenie na wszystkie państwa zastrzeżeń co do zbrojeń, zawartych w układzie wersalskim; Włochy także przystąpiły do porozumienia w tej sprawie, o ile chodzi o zbrojenia morskie, ale uważają za szczególnie trudne przeprowadzenie rozbrojenia w powietrzu, bo samoloty cywilne łatwo zmienić we wojskowe.

Vittorul 10.X, streszcza mowę I. C. Bratianu wypowiedzianą na zjeździe międzyparlamentarnym w Bukareszcie, w której oświadczył, że jedną z głównych przyczyn przesilenia gospodarczego w świecie jest zbytne powiększenie wydajności rolnictwa, któ-

re w niektórych krajach zamorskich osiągnęło 60 proc. ponad stan przedwojenny, podczas gdy np. Rumunia podniosła ją tylko o 2 proc. A że także państwa przemysłowe starają się zwiększyć wydajność swego rolnictwa, więc wartość rolnictwa spada. Dla tego państwa powinny zarzucić odosobnianie się a przeciwnie starać się o porozumienie w dziedzinie gospodarczej.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPONSKI.

The Chicago Tribune 11.X, w art. wst. krytykuje stanowisko Ligi w związku z konfliktem chińsko - japońskim, podkreślając jej całkowitą bezużyteczność. Autor pisze, że Chiny posiadają ochronę w postaci dokumentów i wymienia pakt Ligi Narodów, pakt Kellogga i konsultatywny pakt, podpisany na konferencji waszyngtońskiej. Chiny podpisały wszystko, co tylko ruch międzynarodowy stworzył, lecz nie rozwinęły w sobie siły do własnej obrony i pakt okazał się nieskuteczny. Bezwartościowa Liga Narodów daje dowód swej zbędności, gdy tylko ma się wywiązać z zobowiązań, nałożonych na nią przez pakt Ligi.

The Daily Telegraph 10.X, koresp. dypl. pisze w związku z konfliktem japońsko - chińskim, że jest to jedna z najbardziej delikatnych kwestyj, jakie Liga Narodów miała kiedykolwiek do rozwiązania. Jeżeli interwencja Rady Ligi nie przyczyni się do uspokojenia obydwu stron, odbije się to ujemnie na prestiżu Ligi Narodów oraz na przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Autor notuje pogłoskę, iż Chiny, niezadowolone z akcji Ligi w związku z obecnym konfliktem, są gotowe szukać przymierza z Sowietami. Opinia amerykańska pragnęłaby zajęcia przez Ligę zdecydowanego stanowiska, jednakże nieobecność przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w Radzie Ligi czyni zajęcie takiego stanowiska rzeczą dość trudną.

The Manchester Guardian 10.X, w art. wst. wyraża duże zadowolenie z tego powodu, iż na sesji nadzwyczajnej Rady Ligi lord Reading, a nie lord Cecil będzie reprezentował Anglię. Autor ironizuje „subtelna” dyplomację lorda Cecila, który cofa w jednej mowie to, co oświadczył w innej. W wypadkach tego rodzaju jak obecna Liga powinna unikać zbyt subtelnej dyplomacji i polegać raczej na zdrowym rozsądku. Otóż zdrowy rozsądek wykazuje, iż Japonia jest stroną napastniczą, i jest rzeczą absurdalną uważać okupację japońską za „incydent lokalny”. Autor podkreśla, iż Chiny wykazały nadzwyczajną cierpli-

wość. Okazuje się, że bierne stanowisko Chin właśnie doprowadza do rozpaczliwych militarystów japońskich, którzy chcą mylnie poinformować Ligę Narodów, określając stanowisko Chin jako bojkot o charakterze agresywnym.

The Daily Telegraph 9.X, w kores. dypl. pisze, że koła dyplomatyczne zapatrują się b. poważnie na rosnące napięcie stosunków pomiędzy Japonią i Chinami. Rząd nankiński, nie otrzymawszy zadośćuczynienia — w związku ze swoim apelem do Ligi Narodów, zwrócił się obecnie do mocarstw, prosząc je o interwencję na podstawie paktu Kellogga. Podobno toczą się obecnie dyplomatyczne rozmowy pomiędzy głównymi sygnatariuszami paktu, a to w celu poczynienia przyjaznych wspólnych demarches w Tokio i Nankinie.

Le Journal 11.X, twierdzi, że Rada Ligi Narodów znajduje się w trudnej sytuacji wobec konfliktu chińsko - japońskiego, gdyż dawanie dobrych rad nie może dać żadnego rezultatu, wyszukiwanie przyczyn zatargu, również nie może w danym wypadku zażegnać sprawy, tem więcej, że przyczyną jej jest starcie się ślepych namiętności, a mianowicie zaczynającej się budzić w Chińczykach świadomości suwerenności narodowej i dążenia Japończyków ku zmuszeniu Chin do poszanowania praw, opartych na formalnych umowach, mających w rzeczywistości charakter serwitutów. Wątpliwe jest, czy uda się wogóle poskromić rozpętane namiętności.

Journal des Débats 11.X, w art. P. Bernusa twierdzi, że dla poprawienia sytuacji międzynarodowej, należy rozejrzeć się dookoła i uświadomić sobie z całą odwagą stan rzeczy. Jeżeli konflikt mandżurski spowoduje rozwianie się tak długo istniejącego złudzenia, przysłuży się tem światu, gdyż nadeszła chwila, kiedy trzeba drogo płacić za to upodobanie do fikcji.

SYTUACJA POLITYCZNA NA ŁOTWIE.

Vossische Ztg. 10.X, w koresp. z Rygi pisze, że rząd gminy niemieckiej opróżnia katedrę ryską, odebraną jej na podstawie rozporządzenia rządu i nie weźmie udziału w nowym zarządzie katedry. Zarząd gminy niemieckiej wszedł w porozumienie z pozostałymi dwoma kościołami niemieckimi celem rozdzielenia 12 tysięcy parafian, skupionych dotychczas przy katedrze.

